Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X Wilno, dnia 25 października 1936 r. Nr. 20

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok X Wilno, dnia 25 października 1936 r. Nr. 20

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

ENCYKLIKA

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PANA NASZEGO Z OPATRZNOŚCI BOŻEJ

PAPIEŻA PIUSA XI

do Czcigodnych Braci Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynarjuszów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pokój i jedność ze Stolicą Apostolską utrzymujących

O WIDOWISKACH KINEMATOGRAFICZNYCH [1]).

CZCIGODNI BRACIA

Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Z czujną troskliwością (Vigilanti cura) zgodnie z Naszem apostolskiem posłannictwem śledzimy wszelkie chwalebne poczynania Biskupów i całego chrześcijańskiego ludu; dlatego z wielką radością dowiedzieliśmy się, że już wydało owoce i obfitszy jeszcze plon zapowiada owo opatrznościowe dzieło, które przed więcej niż dwoma laty zapoczątkowaliście, powierzając jego realizację „Lidze Przyzwoitości", i to w tym celu, by w świętym niejako boju przeciwdziałać szkodom moralnym, wyrządzonym przez kinematograf.

To nastręcza Nam oddawna upragnioną sposobność dokładniejszego wypowiedzenia zapatrywania Naszego o tej sprawie, tak ściśle związanej z moralnością i religją ludu chrześcijańskiego. Przedewszystkiem pragniemy wyrazić wdzięczność Wam,

---

[1]) W tłumaczeniu J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

kierownikom i nauczycielom, oraz waszym współpracownikom, za niestrudzoną pracę owej Ligi w dziedzinie apostolstwa; dziękujemy Wam tem goręcej, z im większym bólem patrzyliśmy na to, jak sztuka i przemysł filmowy, czyniąc niejako „wielkie kroki poza drogą“, na ekranach wyświetlały wszelkie zbrodnie, występki i grzech.

I.

Uważaliśmy za najświętszy Nasz obowiązek, by przy każdej nadarzającej się okazji zachęcać nietylko Biskupów i całe duchowieństwo, ale także wszystkich ludzi dobrej woli, aby piekącej tej sprawie uwagę swą poświęcili.

Już w Encyklice *Divini illius Magistri* żaliliśmy się, że „potężne owe środki popularyzacyjne, które mogłyby być wielce pomocne w kształceniu i wychowaniu, gdyby były oparte na zdrowych zasadach, tak często — niestety — rozpalają tylko namiętności do brudnych interesów“ [1]).

Nowy dowód apostolskiej troski.

W sierpniu 1934 r. zaś, kiedy przemawialiśmy do przedstawicieli międzynarodowego związku pism i wydawnictw kinematograficznych, podnieśliśmy ogromne znaczenie, które te widowiska w dzisiejszych mają czasach, szerząc dobro, albo też popierając zło. Powiedzieliśmy ponadto, że kinematograf powinien koniecznie opierać się na zasadach moralności chrześcijańskiej, a chociażby tylko tej, która wywodzi się z prawa naturalnego, aby ona stała się najwyższą jego normą i przepajała wielki dar sztuki. Każda bowiem prawdziwa sztuka powinna, jak to z natury jej wynika, do tego przedewszystkiem dążyć, aby człowieka odpowiednio uszlachetnić i udoskonalić; dlatego też musi się dostosować do zasad i wskazań moralności. Wkońcu podkreśliliśmy konieczność, by sztuka kinematograficzna takie dawała widowiska, któreby zachęcały widzów do nieskazitelnego życia i naprawdę ich kształciły, a wszyscy obecni, wybrani mężowie, jednomyślnie to potwierdzili, co jeszcze dziś mile wspominamy.

Świeżo zaś, w ubiegłym miesiącu kwietniu, na audjencji, udzielonej delegatom międzynarodowego kongresu wydawnictw kinematograficznych, jeszcze raz podnieśliśmy dobitnie wagę

[1]) A. Ap. Sed., 1930, vol. XXII. p. 82.

i znaczenie tej sprawy; nietylko w imię religji, ale także w imię ładu społecznego w państwie zachęcaliśmy wszystkich ludzi dobrej woli, aby w pismach, przez siebie wydawanych, i w każdy dostępny im sposób do tego dążyli, aby widowiska kinematograficzne, stawały się coraz więcej czynnikiem zdrowej oświaty i wychowania, nie źródłem zepsucia i ruiny dusz.

Sprawa jest jednak tak ważna, zwłaszcza, jeżeli uwzględnimy dzisiejsze położenie społeczeństwa, że jeszcze raz uważamy za potrzebne wyłożyć ją dokładniej w tej Encyklice, udzielając wskazówek, dostosowanych do dzisiejszych potrzeb, nietylko Wam, Czcigodni Bracia, ale także wszystkim Biskupom katolickiego świata. Jest bowiem rzeczą konieczną i naglącą starać się o to, aby wszelki postęp w naukach, a nawet w technice z pomocą Bożą w ciągu wieków dokonywany, służył na pomnożenie chwały Bożej, na dusz zbawienie, na rozkrzewianie królestwa Jezusa Chrystusa, żebyśmy wszyscy, jak Kościół nam modlić się każe, „tak przeszli przez dobra doczesne, abyśmy nie utracili wiecznych“.

Wszyscy jednak dziś łatwo zauważyć mogą, że im wspanialsze były postępy sztuki kinematograficznej, tem niebezpieczniejsze stały się dla moralności i religji, a nawet dla zdrowia moralnego społeczeństwa.

Pożyteczne dzieło Episkopatu amerykańskiego.

Do tego przekonania doszli też wytwórcy filmowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, poznając niebezpieczeństwa, grożące nietylko poszczególnym obywatelom, ale także całej społeczności ludzkiej. To też w marcu r. 1930 wydali uroczyste i jednomyślne oświadczenie, ogłoszone w prasie, że odtąd z własnej woli uszanują w widowiskach kinematograficznych moralne uczucia widzów. W temże oświadczeniu wyraźnie przyrzekli, że nie wytworzą żadnego filmu, któryby obrażał moralność widzów, podkopywał jakiekolwiek prawo naturalne lub ludzkie, albo do łamania tych praw zachęcał.

Chociaż tak mądra zapadła uchwała, okazało się, że inicjatorzy i wytwórcy filmowi albo nie mogli, albo też wprost nie chcieli wywiązać się z danego przyrzeczenia. Skoro więc zamiar ich pozostał tylko na papierze, a filmy dalej przedstawiają zbrodnie i występki, dlatego uczciwy człowiek ma poniekąd drogę zamkniętą do godziwej rozrywki w kinematografie.

Wobec grozy położenia, Wy, Czcigodni Bracia, jako pierwsi zastanawialiście się nad sposobami, jakby chronić powierzoną

Wam trzódkę od tego niebezpieczeństwa; dokonaliście tego zakładając „Ligę Przyzwoitości“, jakoby świętą straż, która najlepsze wskazania i zasady, na przyrodzonem i chrześcijańskiem oparte prawie, do nowego życia pobudziła. Daleka była od Was wszelka myśl szkodzenia owemu przemysłowi, raczej pośrednio usiłowaliście ratować go od upadku, na który skazane są wszelkie rozrywki, które sprzeniewierzają się prawdziwej sztuce i znieprawiają ją.

Wierni powierzeni Waszej opiece przyjęli ochoczo Wasze wskazania i rady. Miljony katolików w Stanach Zjednoczonych Ameryki zapisało się w szeregi „Ligi Przyzwoitości“, przyrzekając, że nie będą uczęszczali na filmy, obrażające moralność chrześcijańską albo zasady przyzwoitości. W popieraniu tej sprawy widzimy u was lud z Biskupami tak zgodnie złączony — co z wielką stwierdzamy radością, — że w żadnym innym kraju w ostatnich czasach serdeczniej zespolonego ujrzeć nie mogliśmy.

I nietylko synowie Kościoła katolickiego, ale także najlepsi z pośród protestantów i izraelitów oraz wielu innych przyjęło wasze rady i wskazania; przeto popierali wasze wysiłki, by przywrócić filmowi godność sztuki i oprzeć go na fundamentach moralności. Teraz zaś ku wielkiej Naszej pociesze stwierdzamy, że tak pochwały godne przedsięwzięcie niemałe już wydało rezultaty i wielki przyniosło pożytek. Doniesiono Nam, że dzięki waszej niestrudzonej czujności i dzięki znaczeniu publicznej opinji podniósł się znacznie poziom moralny sztuki kinematograficznej. Nie tak często już jak dawniej wyświetla się filmy, przedstawiające zbrodnie i występki; grzech nie jest już tak zuchwale zachwalany; tak samo też nie narzuca się tak natrętnie fałszywych zasad życia wrażliwym zmysłom młodzieńczym.

Powodzenie świętej krucjaty.

Jeżeli przedtem w niektórych kołach sądzono, że skuteczna działalność „Ligi” doprowadzi do obniżenia poziomu artystycznego filmów, to okazało się, że sprawa wręcz przeciwne uzyskała oblicze.

Wytężono bowiem wszystkie siły, aby reżyserja filmów stanęła na najwyższym poziomie i aby podawać widzom nietylko dawne dzieła klasyczne, ale także najlepsze utwory nowoczesne.

Kapitaliści zaś, którzy pieniądze swe na tym przemyśle lokowali, w niczem nie ucierpieli, jak niektórzy niesłusznie przepowiadali; wielu bowiem, którzy dawniej z powodu gorszących

scen od filmu stronili, teraz, gdy nic już obyczajności i chrześcijańskiej cnocie nie zagraża, znowu zaczęli do kina uczęszczać.

Kiedyście, Czcigodni Bracia, świętą tę walkę zaczynali, nie zbywało na takich, którzy mówili, że tego rodzaju wysiłki i oczekiwane wyniki będą przemijające i że wkrótce rozwieją się w nicość; mówiono, że skoro tylko wy i wasi współpracownicy ustąpicie w czujności, wytwórcy filmowi wrócą do dawnej swobody i do dawnych metod produkcji. Łatwo zrozumieć, dlaczego pragną wytwarzać nieobyczajowe, a więc przez was zabronione filmy, przemawiające do niskich instynktów w człowieku. Produkcja bowiem filmów uczciwych i naprawdę artystycznych, wymaga dużo inwencji, wysiłku, doświadczenia, a nawet nieraz znaczniejszych wydatków; natomiast łatwo poniekąd jest ściągnąć pewnych ludzi i pewne klasy społeczeństwa na widowiska, pobudzające namiętności i drzemiące w człowieku niskie instynkty.

Dlatego czujna i niestrudzona praca wszystkich powinna wytwórcom nieustannie przypominać, że nie na to powstała „Liga Przyzwoitości“, żeby po krótkim czasie się rozpaść i pracy zaniechać, lecz żeby pod kierownictwem Biskupów Stanów Zjednoczonych wszystkiemi siłami zapewnić ludowi godziwą rozrywkę w każdym czasie i pod każdą postacią.

II.

Nikt rozumny nie przeczy, że rozrywki i dla ciała i duszy, tak różnorodne w ostatnich czasach, są potrzebne dla ludzi wyczerpanych pracą zawodową i kłopotami, ale niech te rozrywki będą godne człowieka, niech są nienaganne pod względem moralnym, niech w sercu budzą szlachetne tylko porywy. Jeżeli ludzie w czasie wolnym chodzą na filmy, obrażające cnotę, godność i przyzwoitość, zachęcające zwłaszcza młodzież do popełniania występków, wtedy wielkość i potęga narodu jest niewątpliwie poważnie zagrożona.

Znaczenie i potęga kinematografu.

Wśród wszystkich widowisk widowiska kinematograficzne, jak powszechnie wiadomo, posiadają największe znaczenie, skoro w naszych czasach cieszą się u wszystkich narodów wielkiem uznaniem. Nie potrzeba nawet podkreślać, że miljony i miljony codziennie uczestniczą w tych widowiskach, że liczba tych teatrów rośnie z dnia na dzień prawie u wszystkich narodów, i tych

o starej kulturze, i tych, które dopiero wkraczają w obręb cywilizacji, i że wytchnienia i rozrywki w ten sposób wchodzą w zwyczaj nietylko u bogatych, ale także we wszystkich warstwach społeczeństwa.

Zresztą niema dziś innego czynnika, któryby tak potężnie oddziaływał na tłumy jak kinematograf, już to dzięki samym obrazom ruchomym, rzuconym na ekran, już to z powodu swej popularności, już też dzięki towarzyszącym okolicznościom.

Powodzenie jego wypływa stąd, że bezpośrednio przemawia do wyobraźni. Żywe obrazy sprawiają radość i bez trudu są zrozumiałe nawet dla umysłów pierwotnych i mało wyrobionych, które lubują się w rzeczach konkretnych i nie chcą albo nie umieją rozumować ani ze skutków wnosić na przyczyny. Czytanie zaś, a nawet słuchanie wymaga pewnego napięcia uwagi; widowisko kinematograficzne zaś, podając nieprzerwany szereg gotowych obrazów, nie wymaga takiego wysiłku. Skuteczność jego działania powiększa się jeszcze, jeżeli film jest dźwiękowy. Wtedy bowiem łatwiej zrozumieć wyświetlane obrazy, a akcja dramatyczna, podkreślona odpowiednio dobraną muzyką, tem większe wywołuje wrażenie.

Balety zaś i dowolnie dodawane t. zw. variété przyczyniają się do tem większego rozbudzenia namiętności.

Dlatego te widowiska są jakoby szkołami, które skuteczniej, niż rozumowe argumenty, większość ludzi do cnoty albo też do nieprawości pobudzić mogą. Niech służą więc chrześcijańskiej myśli i obyczajom i niech wystrzegają się wszystkiego, coby wywrzeć mogło wpływ demoralizujący.

Powszechnie wiadomo, jak destrukcyjnie działają złe filmy; przez gloryfikację namiętności stają się okazją do grzechu, młodzież sprowadzają na drogę złą, w fałszywem świetle przedstawiają życie i pomniejszają ideały, niszczą czystą miłość, świętość małżeństwa i zamiłowanie do życia rodzinnego. Mogą też narzucić fałszywe i potępione już poglądy nietylko poszczególnym jednostkom, ale całym warstwom społeczeństwa i całym narodom.

Jeżeli jednak te widowiska są pod każdym względem nienaganne, wywierają na widzach wpływ niezwykle zbawienny. Nietylko bawią, ale budzą też szlachetne myśli i uczucia, udzielają pożytecznych pouczeń; mogą też przedstawiać i przypominać wielką i piękną przyszłość narodu własnego albo obcych narodów; mogą w pociągającem świetle przedstawiać cnotę i prawdę; mogą przyczyniać się wielce do wzajemnego poznania się po-

szczególnych warstw społeczeństwa, różnych narodów i ras; mogą wkońcu skutecznie dopomóc do moralnego i społecznego ulepszenia świata. — Uwagi nasze tem większego nabierają znaczenia, że sztuka kinematograficzna przemawia nie do nielicznych jednostek, ale do całych tłumów; i to w takich warunkach czasu i miejsca, które wydatnie powiększają jej wpływ dodatni albo też ujemny; powszechny ten entuzjazm dla filmu przyjąć może formy niezdrowe, jak to z doświadczenia wiemy.

Filmy wyświetlane są przed widzami, siedzącymi w przyciemnionych salach, a zdolność rozumowania jest najczęściej u nich zmniejszona. Nie trzeba też kina daleko szukać, gdyż znajduje się w pobliżu domów, kościołów, i tem samem potężnie wyniesione jest niejako w samym środku życia ludzkiego.

Ponadto aktorzy i aktorki, odgrywający swe role filmowe, w tak wyrafinowany sposób podkreślają przyrodzone zewnętrzne zalety, że niekiedy wywrzeć mogą wpływ destrukcyjny, szczególnie na młodzież dorastającą. Do tego dochodzi muzyka, wspaniałość dekoracyj, drażliwe sceny i urok wszelkiej nowości oraz różnorodność akcji. Z tego powodu takie przedstawienia szczególny powab mają dla dzieci i młodzieży tak, że właśnie w tym wieku, kiedy rodzi się i urabia uczucie przyzwoitości, kiedy tworzą się podstawy sprawiedliwości i uczciwości, kiedy nakoniec powstają pojęcia obowiązków, i budzi się pęd do doskonałości i świętości życia, sztuka kinematograficzna zaczyna wywierać wpływ swój głęboki i daleko sięgający,

A wpływ ten niestety w dzisiejszych okolicznościach zbyt często obraca się na szkodę. Przeto mając na myśli zgubę młodzieży i dziatwy, której niewinność w kinach poważnie jest zagrożona, wspominamy owe groźne słowa Jezusa Chrystusa, wypowiedziane przeciw gorszycielom najmniejszych: „A ktoby zgorszył jednego z tych maluczkich, którzy wierzą we mnie, takiemuby należało zawiesić kamień młyński na szyi jego i zatopić go na pełnem morzu" [1]).

Czujność jest konieczna.

Dlatego czujność i wzmożone zabiegi są w tych naszych czasach koniecznie potrzebne, aby takie widowiska nie stały się szkołą złego, ale żeby raczej ludzi wychowywały i przyczyniały się do podniesienia ich poziomu moralnego.

---

[1]) Matth. XVIII, 6 (tłum. X. Szczepańskiego).

W tem miejscu godzi się z uznaniem zaznaczyć — co chętnie czynimy — że niektórzy kierownicy państw, patrząc na ogromny wpływ kina na obyczaje i w trosce o moralność, utworzyli związki rodzicielskie, któreby wszechstronnie roztoczyły nadzór nad widowiskami kinematograficznemi. I wiemy, że często starali się wprowadzić do tej sztuki dzieła najlepszych pisarzy i poetów swego narodu z odpowiednio dobranemi obrazami.

Jeżeliście, Czcigodni Bracia, z wielkim pożytkiem tak czujną otoczyli opieką filmy Narodu swego, który tak potężnie się rozrósł i niemały wpływ wywiera na inne narody, to niemniej na wszystkich Biskupach katolickiego świata ciąży obowiązek łączenia się i czuwania nad tym szeroko rozpowszechnionym i potężnym czynnikiem kształcenia i wychowania. Szkody, wynikające z wyświetlania złych filmów dla czystości życia, dla religji i świętości przykazań Bożych powinny was nakłonić, abyście do ich wyświetlania nie dopuścili, czyniąc wszystko, aby nie obrażały wrodzonego poczucia wstydu i przyzwoitości i nie tłumiły go.

Obowiązek ten ciąży nietylko na Biskupach, ale także na wszystkich katolikach, a nawet na wszystkich ludziach dobrej woli, którym nie jest obojętne dobro rodziny i ojczyzny oraz honor i moralność całej społeczności ludzkiej.

Zastanówmy się i wyjaśnijmy, jaką dzisiaj czujność rozwinąć należy.

C. d. n.

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie mszy św. o północy przy rozpoczęciu Nowego Roku w latach 1937, 1938 i 1939.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 22. X. 1936 r. N. R-420/35.

Kurja powiadamia, że na mocy reskryptu S. Kongregacji o Sakramentach z dn. 12. X. 1936 r. N. 5620/36 w ll. 1937, 1938 i 1939 można będzie odprawić we wszystkich kościołach parafjalnych archidiecezji Wileńskiej mszę św. o północy przy rozpoczęciu Nowego Roku.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

W sprawie konferencji XX. Dziekanów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 22. X. 1936 r. Nr. 253/36 L.

Kurja powiadamia, że Konferencja PP. WW. XX. Dziekanów odbędzie się w Wilnie dn. 10. XI. r. b. o godz. 9 rano w sali kurjalnej.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Stanisław Szyroki mianowany został prefektem szkół w Kuźnicy — 26. IX. 36, N. O-695/36;

Ks. Juljan Stefanowicz, pref. w Raduniu, mianowany na stan. wikarego w Dąbrowie — 26. IX. 36, N. O-697/36;

Ks. Antoni Chomski — zwolniony został ze stanowiska proboszcza w Chołchle i otrzymał urlop do wyzdrowienia, 6. X. 36, N. O-711/36;

Ks. Kanonik Jan Ellert mianowany Sędzią Prosynodalnym — 8. X. 36, N. O-717/36;

Ks. Antoni Mańturzyk, pref. w Podbrodziu, mianowany Asystentem Kościelnym Oddziałów Kat. Stow. Młodz. Męskiej i Żeńskiej w Podbrodziu, 15. X. 36, N. O-726/36;

Ks. Władysław Mołachowski, wikary w Kalwarji, mianowany Asyst. Kośc. Stow. Młodz. Męskiej i Żeńskiej na okręg Kalwaryjski, 15. X. 36, N. O-727/36.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

MINISTERSTWO OPIEKI SPOŁECZNEJ
Nr. Un. 2/I—6.

Ubezpieczenie duchownych, nauczających religji w szkołach powszechn.

Warszawa, dn. 8 października 1936 r.

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w miejscu.

Wobec tego, że ubezpieczalnie społeczne niejednokrotnie błędnie pociągają do obowiązku ubezpieczenia duchownych, Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o udzielenie ubezpieczalniom do wiadomości poniższego wyjaśnienia, uzgodnionego z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Duchownych, udzielających nauki religji w szkołach powszechnych, można podzielić, z punktu widzenia charakteru prawnego ich stosunku do szkoły, na dwie kategorje.

Do pierwszej kategorji należą ci duchowni, nauczyciele religji, którzy wyłącznie lub przeważnie udzielają nauki religji w szkole (ewent. w szkołach), z reguły nie pełniąc równocześnie właściwych obowiązków duszpasterskich, wynikających bezpośrednio z ich powołania duchownego, przyczem osoby te wykonywują powyższe czynności nauczycielskie, podobnie jak ogół nauczycieli świeckich, bądź na podstawie wyraźnej umowy pracy, bądź na zasadzie nominacji. Ci nauczyciele religji podlegają bezpośredniemu zwierzchnictwu władz szkolnych zarówno osobiście, jak i co do systemu oraz zakresu pracy nauczycielskiej. Ponieważ w przypadku tym mamy do czynienia ze zwykłym stosunkiem pracy (ewent. stosunkiem służbowym), przeto ta kategorja duchownych podlega obowiązkowi ubezpieczenia narówni z innymi pracownikami.

Drugą kategorję stanowią ci nauczyciele religji, zatrudnieni przeważnie w szkołach powszechnych wiejskich, którzy z reguły są duszpasterzami na pewnym obszarze (np. parafji), zaś nauki religji udzielają w szkole tego obszaru ubocznie, nie na podstawie stosunku pracy zależnej, lecz w wykonaniu ogólnego

obowiązku duszpasterskiego, co prawnie znajduje swój wyraz w porozumieniu i upoważnieniu związku religijnego i Państwa, opartych na przepisie art. 120 konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., zachowanego w mocy art. 81 ust. 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.

W konsekwencji powyższego te osoby, udzielające nauki religji (proboszcz, wikarjusz, pastor, rabin), nie są w związku ze swą pracą w szkole traktowane jako pracownicy szkoły, podlegający władzom szkolnym pod względem osobistym i w kwestjach nauczania. Nadzór zaś nad temi osobami i ich pracą ze strony władz szkolnych wypływa raczej z punktu widzenia całokształtu interesów Państwa, nie jest zaś wynikiem stosunku służbowego (stosunku pracy). To też ta kategorja duchownych, nauczających religji w szkołach powszechnych, obowiązkowi ubezpieczeń z tytułu powyższego zatrudnienia, nie podlega.

(—) Dr. T. Dybowski
Dyrektor Departamentu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

DRUGI MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZWIĄZKU MISYJNEGO KLERU W RZYMIE.

Dn. 11—12 listopada r. b. odbędzie się w Rzymie Drugi Międzynarodowy Kongres Związku Misyjnego Kleru (Unio Cleri pro Missionibus). W programie zamieszczono szereg nader interesujących referatów, które zostaną wygłoszone przez czołowych działaczy idei misyjnej wśród duchowieństwa.

Ponieważ sfery kierownicze Dzieł Misyjnych wyraziły gorące życzenie, aby w Kongresie wziął udział jak najliczniejszy zastęp przedstawicieli Związku Misyjnego Kleru ze wszystkich krajów, a Polska, co do liczby zrzeszonych, zajmuje czwarte miejsce, należy się spodziewać, iż będzie reprezentowana bardzo licznie.

W archidiecezji wileńskiej mamy obecnie zapisanych około 450 członków. Ze wszech miar wypadałoby, by ona miała też swoich przedstawicieli na Kongresie Międzynarodowym.

Powiadamiając o powyższem, najusilniej zachęcam do wzięcia udziału w tym Kongresie każdego, komu na to czas i okoliczności pozwolą.

Podróż do Rzymu każdy udający się tam odbywałby indywidualnie. Licząc około 90 zł. na paszport z wizami, 250 zł. na podróż w obie strony oraz 75 zł. na pokrycie kosztów utrzymania w Rzymie przez przeciąg 5 dni, całość wydatków nie przekroczyłaby sumy 450 zł. Uczestnikom Kongresu przyznana została 70% zniżka na kolejach włoskich, o ile przy nabyciu biletu będą się mogli wylegitymować zapomocą „Vade mecum”, które należy

bezpośrednio zamówić w „Segretaria del II Congresso Internazionale dell U. C. M. Roma, via di Propaganda 1-a" lub najwygodniej w agencjach podróżowych C. I. T. (Compania Italiana Turismo) czy też Wagons - Lits Cook — w Kraju. Cena 20 lirów (około 8 zł.).

Ze względu na niemożność wywiezienia poza granicę Polski w gotówce sumy wyższej nad 200 zł., wskazanem jest nabycie całkowitego biletu w jednem z biur podróżowych w Kraju. Wskazanem też jest natychmiast poczynić starania o uzyskanie paszportu zagranicznego.

Uczestnicy Kongresu mają możność odbycia z Rzymu czterech podróży w jakimkolwiekbądź kierunku ze zniżką 50%, nie mając obowiązku przejeżdżania przez Rzym w drodze powrotnej do kraju, dla której ustalona została zniżka 70%. Podróż powrotną można odbyć od ostatniej stacji kolejowej, na której znajdzie się uczestnik Kongresu, zwiedzający Włochy. Te ułatwienia przysługują na przeciąg 20-tu dni pobytu we Włoszech.

„Vade mecum" uprawnia uczestników Kongresu do wielu ulg przy zwiedzaniu Rzymu, okolic, muzeów, zabytków historycznych, wystaw i t. p. oraz przy wycieczkach podmiejskich, służy również jako dokument wobec władz konsularnych włoskich zagranicą, uprawniający do otrzymania bezpłatnej wizy na paszportach indywidualnych jak i zbiorowych.

Sekretarjat Kogresu jest gotów udzielić wszelkich informacyj co do mieszkania i utrzymania w Rzymie.

Ceny w pensjonatach i hotelach I kategorji 35 lir. dziennie, II kat. 25 lir., w domach zakonnych 22 lir. i niżej; samo mieszkanie w hotelach i pensjonatach I kat. 16 lir., II kat. 10 lir., w domach zakonnych 8 lir. i niżej.

Zamówienia, dotyczące mieszkań i utrzymania, przyjmuje Sekretarjat tylko do 31 października.

Zamawiając sobie mieszkanie i utrzymanie lub zwracając się o informacje do Sekretarjatu należy **wyraźnie** podawać swoje imię, nazwisko i dokładny adres.

Adres Sekretarjatu: „Segretaria del II Congres Internazionale dell U. M. C. Roma, Via di Propaganda 1-a".

† Kazimierz Michalkiewicz Bp.

Dyrektor Archidiecezjalny Związku Misyjnego Kleru.

V KURS DUSZPASTERSKI W WILNIE

dd. 10, 11 i 12 listopada 1936 r.

Za zgodą i błogosławieństwem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

„PRACA DUSZPASTERSKA WŚRÓD MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ".

Dnia 10 listopada, wtorek.

Godz. 11. Otwarcie Kursu i wybór prezydjum.
I Ref.: *Praca nad młodzieżą w ramach duszpasterstwa wiejskiego* — **ks. Ignacy Cyraski**, dziekan wasiliski.
Koreferat — **ks. Wincenty Łaban.**

Godz. 15. II Ref.: *Duszpasterz jako katecheta młodzieży wiejskiej* — **ks. dr. Michał Sopoćko**, prof. U. S. B.
Koreferat — **ks. dr. Antoni Lewosz.**

Godz. 17. III Ref.: *Duszpasterz jako spowiednik młodzieży wiejskiej* — **ks. dr. Ignacy Świrski**, prof. U. S. B.
Dyskusja.

Dnia 11 listopada, środa.

Godz. 10. I Ref.: *Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej na wsi* — **ks. prałat Leopold Biłko.**

Godz. 11. II Ref.: *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej na wsi* — **ks. prałat Leopold Biłko.**
Koreferat — **ks. Romuald Świrkowski**, Dyr. Inst. A. K.

Godz. 15. III Ref.: *Atmosfera religijna w rodzinie wiejskiej* — **ks. dr. Ignacy Świrski**, prof. U. S. B.
IV Ref.: *Masonerja i jej sposoby działania* — **ks. dr. Dominik Gajlusz**, dziekan święciański.
Dyskusja.

Dnia 12 listopada, czwartek.

Godz. 10. I Ref.: *Prądy ideowo-społeczne wśród młodzieży wiejskiej* — **ks. dr. Aleksander Wóycicki**, prof. U. S. B.

Godz. 11. II Ref.: *Prądy ideowo-społeczne wśród młodzieży wiejskiej* — **ks. dr. Aleksander Wóycicki**, prof. U. S. B.

Godz. 15. Dyskusja, rezolucje i zamknięcie Kursu.

Wykłady będą się odbywały w sali Stow. Misyj Wewnętrznych, ul. Św. Anny 13.

UWAGI: 1. Opłata za udział w Kursie 5 zł.
2. Mieszkania: u OO. Karmelitów (Ostrobramska 12, tel. 16-60) (za opłatą od 2 zł. za dobę), w pensjonacie p. Cywińskiej (Mickiewicza 19), w hoteliku seminaryjnym i w hotelu Georges'a (Mickiewicza 20).
3. Posiłek: Jadłodajnia przy ul. Biskupa Bandurskiego 11 — obiady od 80 gr., jadłodajnia przy ul. Mostowej 10, od 70 gr.
4. Przewidziane są zniżki kolejowe w drodze powrotnej.

Dział porad

W sprawie kwesty przez celebransa po kazaniu.

Pyt. — Czy wolno celebransowi kwestować, gdy sam mówił kazanie, robiąc dłuższą przerwę przed Credo, jedynie w celu, aby więcej zebrać, zapełniając ten czas śpiewem ludu w kościele? *X. S. M.*

Odp. — Treść powyższego pytania jest niezgodna z zasadami duszpasterskiemi i liturgicznemi. Przepisy bowiem liturgiczne nie pozwalają na robienie przerw w biegu akcji mszalnej, a pod względem duszasterskim robienie przerwy we mszy dla celów, trącących doczesnością, nie zrobi dobrego wrażenia.

Herdt stawia takie pytanie: An licet missam interrumpere cum intentione illam postea supplendi?

R. Negative, quia missa est una actio totalis. Si interruptio sit modica, peccatam est veniale; si notabilis, mortale. Juxta Quarti (P. 2, tit. 3, s. 3, d. 1) censetur notabilis, si celebrans absque gravi causa discedat ab altari, ad aliud impertinens negotium peragendum, praesertim si sacras vestes deponat (P. J. B. de Herdt Sacrae Liturgiae Praxis, t. II, 177).

Ponieważ jednak w naszych warunkach kwestowanie na cele kościelne jest konieczne i proboszcz, sam to czyniąc, więcej uzbiera, podajemy sposób temu celowi więcej odpowiedni. Po aspersji i procesji idzie proboszcz na ambonę, ogłasza zapowiedzie, święta, posty, omawia sprawy parafjalne i zapowiada kwestę; następnie, po zaintonowaniu „Padnijmy na twarz", rozpoczyna zbiórkę. Gdyby tego śpiewu do rozpoczęcia mszy św. było za mało, organista zaintonuje jeszcze jaką inną pieśń, choćby „U drzwi Twoich".

Powyższej kwesty nie wolno urządzać po procesji z Najświętszym Sakramentem, po procesji ze świecami dnia 2 lutego, z palmami w Niedzielę Kwietną, po procesjach in Litaniis Majoribus et Minoribus. W tych wypadkach kwesta mogłaby się odbyć przed procesją. Na wypadek kwesty przede mszą na aspersję i procesję celebrans nie wkłada alby, lecz tylko komżę, stułę i kapę.

Natomiast po ewangelji idzie celebrans na ambonę dla odczytania lekcji i ewangelji i wygłoszenia nauki, po której skończeniu niczego już nie ogłasza, ani zapowiada, bo doprawdy nasze ogłoszenia pokazaniowe często zupełnie przekreślają treść wygłoszonej nauki, o której się zapomina, a pozostają w pamięci zapowiedzie i inne wiadomości dodatkowe. *X. J. M.*

STOLICA APOSTOLSKA.

Sekretarz Kongregacji Propagandy przed mikrofonem. W wigilję niedzieli misyjnej t. zn. 17 b.m. sekretarz Kongregacji Propagandy arcybiskup Constantini wygłosił przez radjo przemówienie do katolików całego świata. W przemówieniu tem arcybiskup Constantini wezwał społeczeństwo katolickie do odwrócenia na pewien czas uwagi od nędzy Europy i skierowania jej ku wspaniałym sferom cywilizacji chrześcijańskiej, ku podziwu godnej pracy misjonarzy, którzy od 19 przeszło wieków szerzą Dobrą Nowinę wśród ludów całego świata i stanowią jedną olbrzymią Stolicy Apostolskiej podległą armję. Ci misjonarze, których

działalność rozwija się wszędzie, od okolic równika do strefy polarnej, zarówno wśród ludów o najstarszej kulturze, jak i wśród plemion dzikich, wszyscy oni zostaną choć w drobnej mierze wsparci materjalnie dzięki wysiłkom, na jakie zdobywa się świat katolicki w dniu, poświęconym misjom.

Zebrane w ciągu ubiegłego roku sumy pieniężne na cele misyjne zostały podzielone w ten sposób: 42 miljony przeznaczono na Dzieło Propagandy Wiary, 6 i pół miljona na Dzieło popierania kleru tubylczego pochodzenia i 12 miljonów lirów na oświatę i wychowanie religijne dzieci. Kwoty te, aczkolwiek bardzo znaczne, są jednak zbyt małe, by mogły zaspokoić rzeczywiste potrzeby i dlatego katolickie narody świata winny podwoić swą pomoc, by skutecznie wesprzeć misjonarzy, tych żołnierzy frontowych.

Reforma Papieskiej Akademji Nauk. W kołach Watykańskich istnieje przekonanie, że w początkach listopada Ojciec św ogłosi *motu proprio* w sprawie zapowiedzianej jeszcze w grudniu ub. r. w przemówieniu na inaugurację roku akademickiego *reformy Papieskiej Akademji Nauk*. Akademja ta według projektu składać się będzie z 70 członków, wybranych z pośród najwybitniejszych uczonych i badaczy nauk ścisłych wszelkich krajów i narodów. Zgodnie z zamierzeniami Ojca św, utworzą oni jakby senat naukowy przy Stolicy Świętej, którego zadaniem będzie podejmowanie wszelkiego rodzaju inicjatywy badań w dziedzinie wiedzy świeckiej. Nie będzie warunkiem nieodzownym, by wszyscy przyszli akademicy byli katolikami. Będą mogli znaleźć się wśród nich również uczeni niekatolicy, posiadający nieprzeciętne zasługi dla wiedzy, o ile ich działalność naukowa nie będzie przeczyć wymaganemu od wszystkich szacunkowi dla uczuć religijnych i wiary w Boga. Wyboru pierwszych akademików dokona sam Papież, następni wybierani będą przez akademików w miarę powstających miejsc wakujących. Co się tyczy obecnych członków Akademji Papieskiej, nic nowego w stosunku do nich nie będzie zarządzone.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Dom Rekolekcyjny OO. Jezuitów w Częstochowie. Dnia 25 października b. r., w uroczystość Chrystusa Króla, J. Eksc. Ks. Biskup Kubina dokonał poświęcenia nowego Domu Rekolękcyjnego w Częstochowie. Dom powstał z myśli i za poparciem JEksc. Ks. Biskupa Kubiny. Znaczną część funduszów na jego budowę ofiarował Ojciec św., Pius XI, stąd też nosi nazwę Domu im. Piusa XI. Zbudowany w rozległym ogrodzie, w najbliższem sąsiedztwie Jasnej Góry, posiada 60 jednoosobowych pokoi, kaplicę i czytelnię dla odprawiających rekolekcje. Przeznaczony jest wyłącznie dla Przew. Duchowieństwa i katolickich mężczyzn. Główną atrakcją tej nowej placówki obok nowoczesnych urządzeń w myśl przepisów rekolekcyjnych stanowi bliskość Jasnej Góry, to też można mieć nadzieję, że tak ogół naszego Duchowieństwa jak i katolickie społeczeństwo przyjmie tę wiadomość ze szczerą życzliwością i nie jednokrotnie szukać będzie ukojenia i pogłębienia życia wewnętrznego pod opieką Jasnogórskiej Królowej w Częstochowskim Domu Rokolekcyjnym.

Szczegółowych informacyj co do czasu i waruków rekolekcyj udziela

Superior Domu Rekolekcyjnego, Częstochowa, ul. bł. Kingi Nr. 74 (dojazd od ul. Lisienieckiej). W bieżącym roku odbędą się rekolekcje dla Kapłanów od 14 do 18 grudnia; początek 14 grudnia wieczorem, koniec 18 grudnia rano.

Program światowej polityki żydowskiej. Na półkach księgarskich ukazało się drugie wydanie, znacznie rozszerzone, pracy ks, dr. Stanisława Trzeciaka p. t. „Program światowej polityki żydowskiej (konspiracja i dekonspiracja)".

W przedmowie do drugiego wydania pisze autor: „Pierwsze wydanie „Programu Światowej Polityki Żydowskiej", które ukazało się 20 marca 1936 roku, rozeszło się w ciągu trzech miesięcy. Ze wszystkich stron otrzymuję zapytania, czy i kiedy ukaże się drugie. To też przerywam inne prace i uzupełniam wydanie pierwsze, dodając ponadto rozdziały o badaczach Pisma św. jako sekcie, będącej na usługach żydowskich i o dążeniach wprowadzenia obrządku żydowsko - katolickiego z językiem hebrajskim.

Codzienne spostrzeżenia z życia praktycznego i z zagadnień polityczno-społecznych stwierdzają, że myśli, podane w tej pracy, opierają się istotnie na podstawach realnych i zgodnych z rzeczywistością. Potwierdzają to również i wielkie wydarzenia w świecie, które coraz wyraźniej wskazują, że nadchodzi walka między światem chrześcijańskim, a żydowsko komunistycznym, między kulturą zachodnio-europejską, a wschodnio-azjatycką. Krwawą widownią tych walk po ujarzmionej już Rosji, jest obecnie Hiszpanja, w stadjum zaś przygotowania do nich jest Francja i Belgja, tylko co uniknęła katastrofy komunistyaznej Grecja.

W Polsce agitacja komunistyczna, prowadzona przez żydów, przybiera z dniem każdym przerażające i groźne rozmiary. Dlatego to każdy, kto się przyznaje do świata chrześcijańskiego i kultury zachodnio - europejskiej, powinien zaznajomić się z tem, z jakich pebudek pochodzą komunistyczne dążności i do jakich właściwie prowadzą celów".

Na te pytania znajduje się w niniejszej pracy odpowiedź".

Książkę ks. dr. Trzeciaka, jak wszystkie jego prace, znamionuje duża erudycja i interesujące przedstawienie poruszonych zagadnień. Skład główny książki w księgarni św. Wojciecha.

Rozwiązanie organizacji wolnomyślicielskich w całym kraju. — W dniu 1 b. m. P. Komisarz Rządu Woj. Wł. Jaroszewicz zarządził rozwiązanie Polskiego Związku Myśli Wolnej (Warszawa, Kredytowa 16) wraz ze wszystkiemi oddziałami, znajdującemi się na terenie całego kraju.

Motywy rozporządzenia stwierdzają, że działalność zarówno centrali, jak wszystkich oddziałów Polskiego Związku Myśli Wolnej, wykraczała przeciwko obowiązującym prawom oraz zagrażała bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu w Państwie. Organizacja ta poza centralą warszawską posiadała na prowincji 20 oddziałów, m. in. Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Łomży, Ostrowie Wielkopolskim, Kielcach i t. d. Prezesem Zarządu Głównego był prof. dr. Zygmunt Radliński, zaś wiceprezesem prof. Czarnocki. Przed kilku tygodniami Stowarzyszenie Wolnomyślicieli zostało zawieszone i lokal organizacji opieczętowany. Przeciwko niektórym członkom organizacji wolnomyślicielskiej prowadzone jest dochodzenie prokuratorskie za działalność wywrotową.

Urzędy wojewódzkie i starościńskie w miejscowościach, gdzie znajdują się oddziały tego związku, otrzy-

mały polecenie likwidacji wszystkich komórek wolnomyślicielskich.

W najbliższych dniach zostanie mianowany likwidator Polskiego Związku Myśli Wolnej, który przeprowadzi finansową likwidację stowarzyszenia i w miarę istnienia funduszów organizacyjnych ureguluje ewentualne pretensje wierzycieli. W związku z rozwiązaniem Polskiego Związku Wolnej Myśli publiczna działalność jego członków w kierunku zakładania podobnych komorek organizacyjnych zostanie zakazana.

ZAGRANICĄ

Zgon biskupa Bazylei i Lugano. — W swej rezydencji Solothurn zmarł w wieku 64 lat ś. p. ks. dr. Józef Ambühl, biskup Bazylei i Lugano. Zmarły dostojnik Kościoła sprawował rządy swej diecezji od roku 1925.

Kongres bezbożników w Moskwie. — Centralna rada bezbożników postanowiła zwołać do Moskwy na 7 lutego 1937 r. światowy kongres bezbożników i wolnomyślicieli. Został już wybrany komitet wykonawczy, składający się z 29 członków. Poszczególne kraje w liczbie 46 mają przysłać conajmniej 1.600 delegatów. — Program kongresu przewiduje: 1. Założenie urzędu światowej propagandy antyreligijnej, 2. Utworzenie międzynarodówki bezbożniczej pod kierownictwem sowieckiego związku bezbożniczego, 3. Zorganizowanie we wszystkich krajach propagandy antyreligijnej, 4. Wymianę międzynarodową doświadczonych w walce z religją bezbożników, 5. Finansowe poparcie bezbożniczych organizacyj.

Walka z komunizmem w Argentynie. — Prezydent Argentyny generał Justo zwołał ostatnio nadzwyczajne posiedzenie kongresu, wzywając go specjalnem orędziem do jak najszybszego opracowania projektu prawa, dotyczącego zakazu wszelkiej akcji komunistycznej na terenie Argentyny.

Dzieci pod czerwonemi rządami madryckiemi bez szkół. — Jak ostatnio oświadczył minister oświaty rządu madryckiego w samym tylko Madrycie wskutek zamknięcia szkół klasztornych 90 tysięcy dzieci pozostaje bez nauki. Usiłowania rządu, aby odebrać z rąk czerwonych organizacyj zagarnięte przez nie budynki szkolne, spełzły na niczem.

Z piśmiennictwa.

Tomasz à Kempis. **O naśladowaniu Jezusa Chrystusa.** Tłumaczył ks. Aleksander Jełowicki. Książnica Marianum. Wilno, ul. Zamkowa 8.

Tylko co wyszła z druku w nowem, taniem wydaniu dziełko stare, ale zawsze aktualne, jak aktualne są potrzeby duszy ludzkiej. Wydanie to ma tę wielką zaletę, że przy małym, zgrabnym formacie, gustownej oprawie (płótno angielskie), przy dobrym papierze i wyraźnym druku kosztuje tylko 1 złoty. Do tekstu dodano codzienne modlitwy, litanje, modlitwy dla przyjmujących sakramenta Pokuty i Eucharystji, pieśni i inne. Rzecz godna polecenia i najszerszego rozpowszechnienia.

X. J. M.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie